

*Sygn. akt XVII Ka 112/17*

## WYROK

*W I M I E N I U*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 19 kwietnia 2017 roku*

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: apl. aplikacji ogólnej Paulina Pałuczyńska

***Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu Krzysztofa Lisieckiego***

***po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 roku***

sprawy B. L.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 25 października 2016 roku sygn. akt IIIK 46/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych

za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w

kwocie 120zł.

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt III K 46/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego B. L. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył mu za nie karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Nadto Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat i zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5 000 zł.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, który doprowadził do niezasadnego przyjęcia, iż nie zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego, a w konsekwencji orzeczono karę rażąco niewspółmierną.

Mając na uwadze przedstawione powyżej zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zastosowanie wobec oskarżonego B. L. środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego, orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów na okres 1 roku i nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że mając na względzie treść zarzutów sformułowanych przez obrońcę oskarżonego, by wyjaśnić wszelkie ewentualne wątpliwości w sprawie, Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe w trybie art. 452 § 2 k.p.k. poprzez uzupełniające przesłuchanie biegłego A. T..

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 kwietnia 2017 r. biegły podtrzymał opinię pisemną, jak i ustne uzupełnienie opinii, wskazując, że dane dotyczące stężenia (...) we krwi, zawarte na str. 2 opinii pisemnej, dotyczą jednorazowego izolowanego palenia przetworów ziela konopi indyjskiej, natomiast jeśli chodzi o osobę, która często pali, to u takiej osoby kumuluje się (...) i stąd różnice między wynikiem badań u oskarżonego, a takim, którego można by oczekiwać na podstawie wskazanych przez niego danych w stosunku do osoby, która zażyła narkotyk raz. O ile przy tym biegły stwierdził, że nie można przeprowadzić obliczeń, jakie stężenie (...) we krwi było o godz. 9.00, o tyle jednak podał, że można dokonać szacunku przy założeniu, że (...) eliminuje się około 30% wartości na godzinę. Nadto A. T. odniósł się do wpływu (...) na osobę, u której stwierdzono jego obecność, wskazując, że przy stężeniu (...) stwierdzonym u oskarżonego nie jest możliwe by nie występował żaden wpływ tego środka na zachowanie oskarżonego.

Sąd Okręgowy uznał ww. opinię uzupełniającą za w pełni przydatną, albowiem była jasna, rzeczowa i wyczerpująca oraz wolna od wewnętrznych sprzeczności, a przy tym uwzględniała całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanego biegłego sądowego nie budziły żadnych wątpliwości.

Z opinii tej wynika zatem jednoznacznie, że o ile rzeczywiście Sąd Rejonowy jako okoliczność obciążającą niesłusznie uwzględnił jazdę samochodem w krótkim czasie po zażyciu środka odurzającego, o tyle jednak brak było podstaw by kwestionować poczynione przez ten Sąd ustalenia, że w dniu 14 listopada 2015 r. B. L. prowadził pojazd w ruchu lądowym znajdując się pod wpływem środka odurzającego. Z opinii A. T. wynika bowiem nie tylko to, że przeprowadzone badania chemiczno – toksykologiczne próbki krwi pobranej od oskarżonego wykazały obecność  $\Delta^9$  – tetrahydrokannabinolu ( (...)) w stężeniu 6,1 ng/ml, ale nadto to, że stwierdzony u oskarżonego poziom karboksy - (...) 60 ng/ml jest typowy dla częstego przyjmowania przetworów ziela konopi indyjskiej. Nadto, jak już wcześniej wskazano, o ile na rozprawie apelacyjnej biegły stwierdził, że nie można przeprowadzić obliczeń, jakie stężenie (...) we krwi było o godz. 9.00, o tyle jednak podał, że można dokonać szacunku przy założeniu, że (...) eliminuje się około 30% wartości na godzinę.

W tym stanie rzeczy argument skarżącego, że biegły nie wskazał kiedy oskarżony spożywał środek odurzający, nie mógł podważać ani przydatności sporządzonych w toku postępowania opinii, ani wskazywać na błąd w ustaleniach faktycznych, w zakresie w jakim Sąd Rejonowy uznał, że w chwili poprzedzającej zatrzymanie B. L. znajdował się pod wpływem środka odurzającego. Podkreślić w tym miejscu także należy, że biegły nie tylko wykluczył by stwierdzone u oskarżonego stężenie (...) było wynikiem jednorazowego palenia przetworów ziela konopi indyjskiej, ale nadto wskazał, że udział biernego palenia w wyniku otrzymanym po badaniach oskarżonego jest nieznaczący, na rozprawie apelacyjnej zwracając uwagę w jaki sposób można oszacować jakie stężenie (...) we krwi oskarżonego było o godz. 9.00.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., która miała skutkować błędnym przyjęciem, że oskarżony miał świadomość tego, iż znajduje się pod wpływem środka odurzającego oraz, że działał w zamiarze bezpośrednim, zauważyć należy, że już na rozprawie w dniu 21 lipca 2016 r. biegły wskazał, że stężenie (...) w zakresie od 1,8 do 2,5 nanograma powoduje upośledzenie ośrodkowego układu nerwowego jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5

promila oraz że wyniki powyżej 2,5 nanograma uznawane są za odpowiadające stanowi bycia pod wpływem środka odurzającego. Na rozprawie apelacyjnej A. T. wyjaśnił przy tym, że jeśli chodzi o stężenie (...) w wysokości 6 to można przyjąć, iż wpływ na osobę, u której takie stężenie stwierdzono, jest duży. (...) wpływa bowiem na funkcje poznawcze, podzielność uwagi, zaburzenie koncentracji, zaburza pamięć krótkoterminową, planowanie, podejmowanie decyzji i wydłuża czas reakcji, a cechy te, zaburzone w przypadku osoby kierującej pojazdem, mają bardzo istotne znaczenie. O ile przy tym oczywistym jest, że biegły nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie co czuł oskarżony w momencie kiedy wsiadał do samochodu, o tyle jednak A. T. stwierdził, że nie jest możliwa taka sytuacja, aby przy takim stężeniu jakie miał oskarżony, nie występował żaden wpływ stwierzonego u niego środka na jego zachowanie.

Mając na uwadze powyższe słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary oskarżonemu, że wsiadając do samochodu dobrze się czuł i nie miał świadomości, iż znajduje się pod wpływem środka odurzającego, czy też w tym zakresie, w jakim B. L. wskazywał, że gdyby przypuszczał, że jeszcze jest pod wpływem narkotyków, to na pewno nie wsiadłby do samochodu. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że z zeznań S. R., która przeprowadzała kontrolę drogową oskarżonego wynikało, iż podczas tej kontroli B. L. zachowywał się nerwowo, nie patrzył prosto w oczy i okoliczności te, oraz zauważony przez świadka brak reakcji na światło w źrenicach oskarżonego, doprowadziły do przeprowadzenia badania – testu na zawartość w ślinie substancji odurzających. Przecież gdyby rzeczywiście oskarżony nie miał świadomości, że znajduje się pod wpływem środka odurzającego, to nie miałby jakiegokolwiek powodu by w czasie kontroli drogowej zachowywać się w sposób opisany przez S. R..

Zważywszy zaś na poziom stwierzonego u oskarżonego stężenia (...) oraz wpływu jakie stwierzone u B. L. stężenie (...) musiało mieć na cechy istotne przy kierowaniu pojazdem, do których to kwestii odniósł się biegły, twierdzenia skarżącego jakoby stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był niewielki, tak samo jak ewentualne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które oskarżony swoim zachowaniem mógł spowodować, uznać należało za bezpodstawne.

Ww. oceny nie zmienia to, że do zdarzenia doszło w sobotę, ok. godz. 9 i to nie tylko dlatego, że oskarżony został zatrzymany na ul. (...) II w P., a więc w centrum dużego miasta. Przecież z wyjaśnień B. L. wynikało, że wcześniej odwoził swoją dziewczynę, która tego dnia miała pierwsze zajęcia na uczelni. Nie sposób zatem przyjąć, że to, iż do zdarzenia doszło w sobotę, w godzinach porannych, miałyby wskazywać na nieznaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Mając na uwadze powyższe zarzut skarżącego, iż Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że w niniejszej sprawie nie zaszyły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego, uznać należało za bezpodstawny. Zgodnie bowiem z treścią art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu **nie są znaczne**, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Ww. okoliczności, w tym w szczególności poziom stwierzonego u oskarżonego stężenia (...), wskazują także jednoznacznie, że wymierzonej oskarżonemu kary oraz środków karnych, nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surowych. Nawet bowiem biorąc pod uwagę, że rację ma skarżący, iż Sąd Rejonowy niesłusznie uznał, że na niekorzyść B. L. przemawiało to, że jechał samochodem w krótkim czasie po zażyciu środka odurzającego, to Sąd ten trafnie wskazał, że z uwagi na charakter i rodzaj czynu, sposób jego popełnienia oraz ewentualne możliwe skutki do których oskarżony mógł doprowadzić, stopień społecznej szkodliwości przypisanego B. L. przestępstwa był znaczny. Sąd Rejonowy słusznie przy tym stwierdził, że na niekorzyść oskarżonego przemawiało to, iż B. L. zdecydował się zostać uczestnikiem ruchu drogowego mając świadomość tego, że znajduje się on pod wpływem środka odurzającego. Przystępstwo z art. 178a § 1 k.k. może być bowiem popełnione umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, to zatem, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim bez wątpienia stanowiło okoliczność obciążającą.

Nadto, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, trafnie Sąd I instancji na niekorzyść oskarżonego wziął pod uwagę nagminność przestępstw, którego dopuścił się B. L.. Zauważyć bowiem należy, że o ile kwestia nagminności dopuszczania się podobnych czynów zabronionych, co prawda nie jest okolicznością, która może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia ich społecznej szkodliwości, to jednak musi mieć wpływ na wymiar kary albowiem jednym z celów, który ma osiągnąć kara - wskazanym w art. 53 § 1 k.k. - jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r., V KK 161/08, Prok.iPr. 2009/11-12/2). Natomiast podnosząc, że w aktach sprawy brak materiału dowodowego, który wskazywałby, że przestępstwa prowadzenia pojazdów mechanicznych pod wpływem środków odurzających popełniane są bardzo często, skarżący pomija, że od wielu lat w środkach masowego przekazu wielokrotnie poruszany był problem nagminności przestępstw popełnianych przez kierowców prowadzących po spożyciu narkotyków. Nadto prowadzone były liczne kampanie społeczne, w których poruszany był ten problem, w tym m.in. kampania „Brałeś? Nie jedź! Po narkotykach rozum wysiada”, czy kampania „A ty jak wracasz do domu”, których celem było uświadomienie, w szczególności młodym ludziom, że prowadzenie pod wpływem środków odurzających stwarza niebezpieczeństwo tak dla samego kierowcy, jak i dla innych uczestników ruchu.

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy w sposób zbyt pobieżny odniósł się do danych i opinii dotyczących oskarżonego oraz sprawozdania z badań laboratoryjnych, z których to dowodów wynika, że B. L. jest osobą młodą, niekaraną, bardzo ambitną, robiącą dwa lata studiów w jeden rok, jednocześnie pracowitą, a przy tym zaprzestał kontaktu z substancjami odurzającymi oraz wyraził skruchę.

Z treści pisemnego uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd Rejonowy nie tylko miał na względzie ww. okoliczności, ale nadto uwzględnił je przy wymiarze kary i środków karnych. Skarżący wskazując, iż Sąd I instancji skupił się na okolicznościach obciążających pominął przy tym zupełnie to, że oskarżonemu wymierzono karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz świadczenie pieniężne w wysokości 5 000 zł. Sam rodzaj wymierzonej oskarżonemu kary, jak i jej wysokość, tak samo jak wymiar orzeczonych wobec B. L. środków karnych wskazuje zatem, że Sąd Rejonowy miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, w tym w szczególności jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Przecież Sąd I instancji mógł wymierzyć oskarżonemu nawet karę 2 lat pozbawienia wolności, a przy tym wymierzył mu środki karne w najniższej przewidzianej za przypisane mu przestępstwo wysokości.

Mając na uwadze powyższe tak sformułowany przez skarżącego zarzut obrazy przepisów postępowania, jak i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażącej niewspółmierności kary okazały się bezzasadne. Uchybienie w postaci wskazania, iż B. L. jechał samochodem w krótkim czasie po spożyciu środka odurzającego, nie mogło mieć bowiem wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, nie dopatrując się wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej ani podstawy do zmiany lub uchylecia orzeczenia, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., w tym o opłacie na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

SSO Justyna Andrzejczak